

Sygn. akt III AUa 400/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 stycznia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Hawryszko
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka (spr.) SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2019 r. w Szczecinie

sprawy E. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o przyznanie emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 8 czerwca 2018 r. sygn. akt VI U 823/17

1. oddala apelację,
2. odstępuje od obciążenia ubezpieczonego kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Barbara Białecka SSA Jolanta Hawryszko SSO del. Gabriela Horodnicka

– Stelmaszczuk

Sygn. akt III AUa 400/18

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 20 listopada 2017 roku znak (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. po rozpatrzeniu wniosku z dnia 04.07.2017 r. odmówił ubezpieczonemu E. M. prawa do emerytury w tzw. warunkach szczególnych. W uzasadnieniu wskazał, iż ubezpieczony nie udowodnił 25 letniego okresu ubezpieczenia.

Ubezpieczony E. M. wniósł odwołanie od ww. decyzji. W uzasadnieniu podniósł, że spełnia wszystkie warunki przyznania prawa do emerytury. Ubezpieczony wnosił o uwzględnienie okresu, kiedy pracował w gospodarstwie rolnym rodziców.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G., w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 8 czerwca 2018 roku Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony E. M. urodził się w dniu (...) Ubezpieczony posiada bezspornie 22 lata, 1 miesiąc i 18 dni okresów składkowych oraz staż pracy w warunkach szczególnych wynoszący 16 lat, 4 miesiące i 24 dni. Ubezpieczony w dniu 04.07.2017 r. wystąpił z wnioskiem o przyznanie emerytury w warunkach szczególnych wskazując, że jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego i wniósł o przekazanie zgromadzonych tam środków, za pośrednictwem ZUS, na dochody budżetu państwa.

Gospodarstwo rolne położone w J. o obszarze 11,73 ha do 1956 r. było własnością J. P., następnie od 1956 r. do 5 sierpnia 1960 r. A. M.. Od 6 sierpnia 1960 r. do 18.03.1974 r. B. M. – ojca ubezpieczonego.

W okresie od 05.01.1970 r. do 25.01.1973 r. w gospodarstwie rolnym zamieszkiwali rodzice ubezpieczonego i czterech synów. Obszar ok. 1 ha przeznaczony był pod łąki, a obszar 10 ha pod uprawę ziemniaków, buraków i zbóż. W ramach inwentarza żywego hodowane były dwa konie, 4 sztuki bydła i ok. 10 sztuk trzody chlewnej. Ubezpieczony pomagał rodzicom przy prowadzeniu gospodarstwa rolnego.

Po dokonaniu powyższych ustaleń Sąd Okręgowy zważył, że odwołanie ubezpieczonego nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd I instancji wskazał, że przedmiotem niniejszego postępowania było ustalenie, czy ubezpieczony E. M. spełnia przesłanki do nabycia emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych po ukończeniu 60 roku życia, zwanej emeryturą w tzw. obniżonym wieku emerytalnym.

W ocenie Sądu orzekającego bezsporne w okolicznościach niniejszej sprawy pozostawało, że łączny okres ubezpieczenia E. M. wynosił 22 lata, 1 miesiąc i 18 dni okresów składkowych, a łączny staż pracy w warunkach szczególnych wynoszący 16 lat, 4 miesiące i 24 dni. Poza sporem pozostawało również, że był on członkiem otwartego funduszu emerytalnego i wniósł o przekazanie zgromadzonych tam środków, za pośrednictwem ZUS, na dochody budżetu państwa.

Spór pomiędzy ubezpieczonym i organem rentowym w szczególności koncentrował się na nieuwzględnieniu przez pozwanego okresu pracy ubezpieczonego w gospodarstwie rolnym rodziców od 05.01.1970 r. do 25.01.1973 r.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał art. 184. ust.1 oraz ust. 2, art. 5-11 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity Dz. U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm.)

Po zacytowaniu ww. przepisów Sąd Okręgowy podkreślił, że w orzecznictwie wykształcił się pogląd, iż o uwzględnieniu przy ustalaniu prawa do świadczeń emerytalno – rentowych okresów pracy w gospodarstwie rolnym przed dniem 1 stycznia 1983 roku przesądza wystąpienie dwóch okoliczności: po pierwsze – wykonywanie czynności rolniczych powinno odbywać się zgodnie z warunkami określonymi w definicji legalnej „domownika” z art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U. z 2016 poz. 277 j.t.) i po drugie – czynności te muszą być wykonywane w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy, tj. minimum 4 godziny dziennie (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 1997 roku, II UKN 96/96, OSNAPiUS 1997, nr 23, poz. 473). Jednocześnie Sąd orzekający podał, że w judykaturze przyjmuje się, iż przy ustaleniu prawa do emerytury uwzględnia się okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, świadczonej przed dniem 1 stycznia 1983 r.

w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy, także w czasie wakacji szkolnych (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2000 roku, I UKN 155/00, publ. LEX nr 1378617). Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 27 czerwca 2000 r., II UKN 612/99 (OSNAPiUS 2002, nr 1, poz. 21) oraz z dnia 3 lipca 2001 r., II UKN 466/00 (OSNPUSiSP 2003, nr 7, poz. 186), wskazał bowiem, iż stała praca w gospodarstwie rolnym nie polega na codziennym wykonywaniu czynności rolniczych, co ze względu na rozmiar gospodarstwa lub rodzaj produkcji rolnej może nie być w pewnych okresach konieczne, lecz polega na gotowości do wykonania pracy rolniczej, jeżeli sytuacja tego wymaga.

Na okoliczność charakteru pracy ubezpieczonego w gospodarstwie rolnym rodziców Sąd Okręgowy dopuścił dowód z dokumentów w aktach organu rentowego i w aktach niniejszej sprawy, dowód z zeznań świadków J. A., R. D., R. S., B. M. oraz ubezpieczonego.

Sąd I instancji nie miał wątpliwości, że rodzice ubezpieczonego prowadzili gospodarstwo rolne o obszarze 11,73 ha. Wynikało to bowiem z zaświadczeń przedstawionych przez organ rentowy (k. 49).

Oceniając pozostały zgromadzony materiał dowodowy Sąd Okręgowy zważył, iż nie mógł on stanowić podstawy do dokonania wiarygodnych ustaleń w sprawie co do pracy ubezpieczonego w gospodarstwie rolnym rodziców, w określonym wymiarze czasu pracy. Świadek J. A. nie pamiętał wielu okoliczności m.in. kiedy ubezpieczony ukończył szkołę, ale wskazał, iż on sam wyjeżdżał do szkoły do W.. W swoich zeznaniach przyznał, iż nie widział ubezpieczonego ale wie ze swojego doświadczenia, co on robił w gospodarstwie rolnym rodziców. Z kolei świadek R. D. podał, iż gospodarstwo miało obszar 17 ha, czyli znacznie większy niż w rzeczywistości. Świadek podał, iż prace wykonywane były ciągnikiem rolniczym. Podczas, gdy świadek J. A. i R. S. zaprzeczali jakoby w gospodarstwie rolnym był ciągnik rolniczy. Wyjaśnił, iż pracował tylko w okresach wakacyjnych u rodziców ubezpieczonego. Świadek R. D. podał również, że jak pracował to ubezpieczony miał 11-12 lat i nie wiedział czy rodzice ubezpieczonego pracowali zawodowo. Z kolei świadek R. S. zeznał, że ubezpieczony po szkole pracował całe dni, zimą pracował w lesie. W swoich zeznaniach głównie wskazywał na wykonywanie przez ubezpieczonego prac polowych. Świadek B. M. wyjaśnił, iż rodzice pracowali tylko w gospodarstwie i nie podejmowali pracy zawodowej, a bracia ubezpieczonego dodatkowo pracowali zawodowo. Podał, że ubezpieczony od rana do wieczora pracował w gospodarstwie.

Wobec powyższego w ocenie Sądu Okręgowego, zgromadzony materiał dowodowy nie pozwalał jednoznacznie na stwierdzenie, że ubezpieczony w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie pracował w gospodarstwie rolnym rodziców. Sąd Okręgowy zważył, że gospodarstwo miało, co prawda powierzchnię ponad 11 ha, jednak rodzice ubezpieczonego nie pozostawiali w zatrudnieniu. Ich jedynym obowiązkiem było prowadzenie gospodarstwa rolnego. W gospodarstwie poza ubezpieczonym zamieszkiwało jeszcze 3 jego braci, w tym dwóch starszych, którzy również pracowali w gospodarstwie rolnym. Zatem w ocenie Sądu orzekającego, nie można stwierdzić, iż zachodziła potrzeba pracy ubezpieczonego w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie.

Sąd Okręgowy zważył również, że świadek J. A. wskazywał, iż starsi bracia ubezpieczonego pracowali dorywczo w kółku rolniczym. Z kolei świadek B. M. wskazuje, iż mieli oni stałe zatrudnienie. Zeznania świadków są w tym zakresie sprzeczne. Być może J. A. miał na myśli ubezpieczonego, iż podejmował on prace dorywcze, co wpływałoby negatywnie na możliwość jego pracy w gospodarstwie rolnym rodziców. Tym bardziej, że świadek ten wypowiadał się niedokładnie co do wielu okoliczności i z uwagi na upływ czasu ich nie pamiętał. Świadek R. D. podał natomiast, iż ubezpieczony skończył szkołę średnią tzn. technikum mechaniczne. Ubezpieczony nie przedstawił jednak żadnych dowodów, które pozwoliłyby na zweryfikowanie tych zeznań; sam twierdził natomiast, że po szkole podstawowej nigdzie się nie uczył. Z kolei wobec istnienia powszechnego obowiązku szkolnego do 18 roku życia, wątpliwe pozostaje jakoby bez uzasadnionych powodów zakończył edukację na szkole podstawowej w wieku 16 lat.

Dodatkowo Sąd I instancji zważył, iż zakres czynności wykonywanych w gospodarstwie, a opisywanych przez świadków jest bardzo pobieżny i nie pozwala na stwierdzenie, że do ich wykonywania była potrzeba pracy ubezpieczonego w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie. Sąd Okręgowy miał na uwadze, że w okresie wakacyjnym był zatrudniany dodatkowy pracownik, jednak były to żniwa, kiedy występuje zwiększona ilość prac. A zaliczenie

do okresu ubezpieczenia pracy ubezpieczonego wyłącznie w okresie wakacyjnym, nie pozwalało na uwzględnienie odwołania.

Ponadto Sąd Okręgowy odmówił wiarygodności zeznaniom świadków co do pracy ubezpieczonego w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie w gospodarstwie rolnym rodziców. Świadek J. A. nie pamiętał wielu okoliczności, a dodatkowo w swoich zeznaniach wskazał, że nie widział ubezpieczonego przy pracy w gospodarstwie ale sam wie ze swojego doświadczenia co on robił w gospodarstwie rolnym rodziców. Świadek również wyjeżdżał do W. do szkoły na okresy 3 miesięcy. Świadek R. D. widywał ubezpieczonego jedynie w okresach wakacyjnych i widywał go w wieku 11-12 lat, tym samym również nie mógł w sposób wiarygodny odnieść się do całego spornego okresu. Świadek R. S. wskazywał, że ubezpieczony głównie pracował w polu i w spornym okresie miał 12 lat. Z kolei ubezpieczony zaznaczał, że pracował przy obrządki zwierząt.

Ponadto Sąd Okręgowy argumentował, że świadkowie złożyli swoje zeznania po przeszło 45 latach i były one ze sobą sprzeczne. Z racji upływu czasu i naturalnego dla człowieka zacierania się wspomnień trudno uznać, by osoby te pamiętały dokładnie czas poświęcony na wykonywanie prac na terenie gospodarstwa rolnego przez ubezpieczonego. Dowodów tych nie można zatem uznać za dowody pewne, stanowiące podstawę ustalenia stanu faktycznego. Świadkowie jak np. B. M. mieli również problem z przypomnieniem sobie czynności wykonywanych przez pozostałych członków rodziny ubezpieczonego, jak i szczegółów własnego życia, wątpliwe zatem, zdaniem Sądu Okręgowego, pozostawało jakoby pamiętali szczegóły dotyczące pracy samego ubezpieczonego. Sąd dał wiarę dokumentom zgromadzonym w sprawie, albowiem ich autentyczności strony nie kwestionowały.

Na marginesie Sąd Okręgowy dodał, że ubezpieczony składając do organu rentowego wnioski o rentę w 1991 r. oraz pierwszy wniosek o emeryturę, nie wskazał jakoby wykonywał w spornym okresie prace na terenie gospodarstwa rolnego rodziców, celem uwzględnienia tego okresu do stażu ubezpieczeniowego. Implikuje to, w ocenie Sądu I instancji wnioski, że potrzeba wykazania okresu pracy w gospodarstwie rolnym, określona w art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy, zrodziła się dopiero w związku z wnioskiem o emeryturę, celem nabycia prawa do tego świadczenia. To zaś poddaje w wątpliwość, czy praca ta była rzeczywiście świadczona, skoro wcześniej ubezpieczony jej nie wykazywał.

Z wyrokiem nie zgodził się ubezpieczony. W apelacji sformułował zarzut naruszenia prawa procesowego, mający istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie wadliwej oceny dowodu z zeznań świadków J. A., R. D., R. S. oraz świadka R. M. i dowodu z przesłuchania E. M., który to materiał dowodowy stanowił spontaniczne wypowiedzi pokrywające się w swej treści w zasadniczych kwestiach.

Zarzucając powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie E. M. emerytury zgodnie z wnioskiem oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego zwrotu kosztów postępowania za postępowanie przed Sądem pierwszej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego zwrotu kosztów postępowania za postępowanie przed Sądem drugiej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację organ wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od ubezpieczonego na rzecz organu kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego jest nieuzasadniona.

Sąd pierwszej instancji ustalając stan faktyczny oparł się na całokształcie zebranego materiału dowodowego, należycie go rozważył i wskazał jakim środkiem dowodowym dał wiarę, przedstawiając prawidłową ich ocenę, którą właściwie uargumentował. Całość podjętych ustaleń faktycznych tego Sądu przedstawiona w pisemnym uzasadnieniu wyroku zasługuje na akceptację. Ustalenia te jako prawidłowe i znajdujące oparcie w materiale dowodowym Sąd Apelacyjny podziela przyjmując za własne, w związku z czym nie ma konieczności ich ponownego przytaczania w całości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, LEX nr 585720).

Zarzuty skierowane przeciwko ustaleniu, że ubezpieczony nie posiada wymaganego okresu 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych, w ocenie Sądu Odwoławczego są nieuzasadnione i stanowią jedynie polemikę z prawidłową oceną zgromadzonego materiału dowodowego. Nie może zaś stanowić uzasadnionej podstawy apelacyjnej jedynie polemika z wynikiem postępowania dowodowego i oceną dokonaną w granicach swobodnej oceny dowodów przez Sąd orzekający. Ocena ta była bowiem swobodna, a nie dowolna i nie naruszyła granic określonych treścią przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Swoje uprawnienie do emerytury E. M. wywiódł z przepisu art. 184 ust. 1 w zw. z art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Ubezpieczony w postępowaniu przed Sądem I instancji zasadniczo podejmował czynności w celu wykazania spornej okoliczności wymaganego 25 letniego okresu składkowego i nieskładkowego, przy czym przesądzająca w tej mierze była konieczność uwzględnienia w stażu pracy okresów pracy ubezpieczonego w gospodarstwie rolnym jego rodziców. Pozostałe przesłanki warunkujące prawo do emerytury odwołującego się, takie jak wiek i okres pracy w warunkach szczególnych nie były przez organ rentowy kwestionowane. Bez wątplenia odwołujący się ukończył 60 lat i legitymuje się co najmniej 15 letnim stażem pracy w warunkach szczególnych oraz wniósł o przekazanie zgromadzonych tam środków, za pośrednictwem ZUS, na dochody budżetu państwa.

Jak wynika z niekwestionowanych ustaleń Sądu Okręgowego w okresie od 5.01.1970 r. do 25.01.1973 roku, którego zaliczenia do okresu składkowego domaga się ubezpieczony, rodzice ubezpieczonego posiadali gospodarstwo rolne o powierzchni około 11 ha. Sąd Odwoławczy, za Sądem Okręgowym zwrócił uwagę na zaangażowanie całej rodziny w pracę w gospodarstwie.

W gospodarstwie pracowali bowiem rodzice ubezpieczonego, którzy nie pozostawali w zatrudnieniu jak i rodzeństwo – dwaj bracia. Sąd Apelacyjny ocenił, że zebrany materiał dowodowy nie pozwolił na pewne ustalenie okoliczności uczęszczania ubezpieczonego do szkoły w spornym okresie. Sam E. M. okoliczności tej zaprzeczył. Z kolei z zeznań świadka R. D. wynika, że jest prawdopodobne, iż ubezpieczony w spornym czasie uczęszczał do szkoły średniej. Wątpliwe pozostaje, by bez uzasadnionych powodów ubezpieczony zakończył edukację na etapie szkoły podstawowej zwłaszcza, że od 1961r. istniał obowiązek szkolny do 17 roku życia.

Dalej Sąd Odwoławczy dostrzegł, że z zeznań świadków wynika, że w gospodarstwie pracowali rodzice ubezpieczonego, ale również jego rodzeństwo. Wbrew twierdzeniom apelującego świadkowie A. oraz S. mogli ocenić prace ubezpieczonego w gospodarstwie jedynie pobieżnie, albowiem obaj w spornym okresie uczęszczałi do szkół. Nie mieli zatem realnej możliwości oszacowania rozmiaru prac E. M. w gospodarstwie rodziców. Świadek D. zaś, jak zauważa sam skarżący, przebywał w gospodarstwie jedynie okresowo, zatem podobnie jak pozostali nie mógł mieć pełnej wiedzy co do sposobu funkcjonowania ubezpieczonego w gospodarstwie rodziców. Zeznania świadków Sąd Apelacyjny ocenił jako nieprecyzyjne, szczątkowe, chaotyczne. Dodatkowo zeznania wszystkich świadków nie korelowały ze sobą. Z całościowej oceny zeznań wynika, że świadkowie nie mieli pewności, czy gospodarstwo było zmechanizowane, czy też nie, czy ubezpieczony uczęszczał do szkoły, czy podejmował pracę zawodową w spornym okresie. Tych wszystkich okoliczności, kluczowych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, nie można rozstrzygnąć w oparciu o zeznania zawnioskowanych świadków.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem o stałości pracy domownika w gospodarstwie rolnym w rozumieniu art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz.U. z 1998 r. Nr 7, poz. 25 ze zm.) decyduje zachowanie gotowości do świadczenia jej na rzecz gospodarstwa osoby bliskiej w wymiarze czasu stosownym do zakładanego przez rolnika prawidłowego jego funkcjonowania. Twierdzenie, że praca w gospodarstwie rolnym może mieć każdy charakter i każde rozmiary, aby podlegać zaliczeniu do okresów składkowych, jest więc błędne, a konsekwencją jego realizacji byłoby uprzywilejowanie osób wykonujących pracę w gospodarstwie rolnym w stosunku do pracowników (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 18 marca 1999 r., II UKN 528/98). Nadto ustalenie okresu ubezpieczenia wymaga ścisłej wykładni i pewnego ustalenia przesłanek prawa.

W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny nie mógł uznać, by ubezpieczony pracę w gospodarstwie wykonywał w sposób ciągły i w liczbie odpowiadającej co najmniej połowie pełnego wymiaru czasu pracy. Charakter jego pracy był raczej doraźny, polegał na zwyczajowej pomocy rodzinie.

Reasumując, jedynie dla porządku Sąd Odwoławczy wskazuje, że w kwestii oceny pracy ubezpieczonego w gospodarstwie rolnym w okresie wakacyjnym, podziela poczynione w tym zakresie wywody tak Sądu I instancji, jak i Sądu Najwyższego, że choćby praca ta stanowiła tylko udział (pomoc) w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, zwyczajowo wymaganych od dziecka będącego członkiem rolniczej wspólnoty rodzinnej, to z uwagi na stosunkowo długi, ciągły i ustabilizowany czas jej wykonywania (trwający wszak ponad dwa miesiące w każdym roku kalendarzowym), spełnia ona kryteria wystarczające do uwzględnienia w pracowniczym stażu emerytalnym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2014 roku, sygn. akt I UK 17/14). Jakkolwiek zatem wyliczenia ubezpieczonego odnośnie rozmiaru czasu jego pracy w okresie wakacyjnym zasługują na aprobatę, to jednak pozostają bez wpływu na jego prawo do emerytury. Nawet bowiem po ich doliczeniu do stażu uznanego przez organ rentowy, nie wystarczyłyby ubezpieczonemu do uzyskania wymaganych 25 lat okresu ubezpieczenia.

Zgodnie z przedstawionymi motywami Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację ubezpieczonego jako nieuzasadnioną.

O kosztach procesu za drugą instancję Sąd Apelacyjny orzekł na zasadzie słuszności wyrażonej w art. 102 k.p.c. Sprawa bowiem mogła budzić wątpliwości ubezpieczonego. Z tego powodu mogła po stronie E. M. wywołać subiektywne odczucie, że jego stanowisko jest słuszne. Z tych względów Sąd Odwoławczy odstąpił od obciążania go kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Barbara Białecka SSA Jolanta Hawryszko SSO del. Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk